

Zatonął rosyjski okręt rozpoznawczy

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 27 kwietnia 2017

Dziś kilkanaście minut przed południem czasu lokalnego w warunkach silnej mgły na Morzu Czarnym, ok. 30 km od wejścia do cieśniny Bosfor, doszło do zderzenia rosyjskiego okrętu rozpoznania radioelektronicznego *Liman* ze statkiem *Youzarsif H* bandery Togo, przewożącym bydło. Rosyjska jednostka została poważnie uszkodzona poniżej linii wodnej i zaczęła tonąć. W tej sytuacji dwa kutry tureckiej straży przybrzeżnej i *Yozarsif-H* wzięły na pokład wszystkich 78 członków jej załogi.

Ok. 14:48 *Liman* zatonął. Tymczasem jednostka płynąca pod banderą Togo nie uległa poważniejszym uszkodzeniom. Mogła kontynuować rejs, pozostając jednak czasowo w rejonie zderzenia.

W miejsce zatonięcia *Limana* skierowano rosyjskie okręty i statki. Nad to miejsce poleciał także samolot An-26 z załogą ratowniczą na pokładzie. Ze statków, jako pierwszy na miejsce dopłynął masowiec *Ułus Star*. Zabrał on na swój pokład marynarzy uratowanych z tonącego okrętu. Mają oni trafić do jednej z rosyjskich baz nad Morzem Czarnym.

Liman to jednostka rozpoznawcza projektu 861M. Jedna z 9 zbudowanych na przełomie lat 1960. i 1970. w Stoczni Północnej w Gdańsku. W sumie powstało tam 29 kadłubów tego projektu, pozostałe jednak posłużyły innym celom.



Okręt rozpoznania
radioelektronicznego *Liman* / Zdjęcie:
flot.sevastopol.info

Sam *Liman* został zbudowany w 1970. Jego wyporność wynosi 1,6 tys. t. Pierwotnie jednostka została wyposażona jako statek hydrograficzny i operowała na Bałtyku. W 1974 przebazowano ją na Morze Czarne, a w 1989 przebudowano na okręt rozpoznania

radioelektronicznego. *Liman* wchodził w skład 519. Wydzielonego dywizjonu okrętów rozpoznawczych z bazą w Sewastopolu (Jużnaja). W 1999, operując na Adriatyku, okręt brał udział w monitorowaniu sił NATO użytych w operacji przeciwko Jugosławii.

Yozarsif-H to statek zbudowany w 1977 w Hamburgu, przeznaczony do przewozu żywych zwierząt hodowlanych. Wielokrotnie zmieniał właścicieli. Teraz jego operatorem jest libańska kompania Hammami Livestock. Do obecnego rejsu wypłynął z portu Midia w Rumunii, kierując się do jordańskiej Akaby.

Eksperti oceniają, że *Liman* spoczął na dnie o głębokości 85-95 metrów. To oznacza, że stosunkowo łatwo się do niego dostać. Dla Rosji oznacza to poważny problem, okręty rozpoznawcze są bowiem zwykle wyposażone w urządzenia, które nie powinny dostać się w obce ręce.